

Poniedziałek

15.06.2020

Drodzy Rodzice!

Dziękujemy za wkład pracy jaki włożyliście w pomoc w przygotowanie dzieci do podjęcia nauki w szkole. Dziękujemy za prace przesyłane na przedszkolnego maila naszej grupy. zachęcamy do wysyłania zdjęć prac dzieci.

Przypominamy o gromadzeniu kart pracy dzieci w związku z przygotowaniem do podjęcia nauki w szkole jako dokumentów.

Gorąco pozdrawiamy 😊

Kochane Dzieci!

Już niewiele czasu pozostało do zakończenia przedszkola. W tym tygodniu zajmiemy się zatem nadchodzącymi wakacjami.



Rozpoczynamy od....

1. Z. R. „Dzieci na łące”

Dziecko porusza się po pokoju – łące. Na hasło Rodzica *Dzieci zaczarowane* – przyjmują pozycję zwierzęcia, jakie można spotkać na łące i poruszają się jak ono (np. bocian, żaba, motyl, pszczoła, kret, konik polny..). na hasło: *Dzieci odczarowane* – znów poruszają się swobodnie

2. Karta pracy, cz.4, s.80

3. Opowiadanie S. Kraszewskiego „Wakacyjne plany”

Z początkiem czerwca rozkwitły akacje. Cudowny zapach białych kwiatów akacji zwabił tysiące pszczoł krążących wokół drzew brzęczącą chmurą. Zbierały pyłek i nektar kwiatów na pyszny miód akacjowy.

Sześciolatki, dla których były to już ostatnie dni w przedszkolu, myślały o swoich przyszłych szkołach. Niektóre z radością, inne z lekkim niepokojem. Szkoła szkołą – ale wcześniej są wakacje. – Jadę do Krainy Wielkich Jezior – powiedział Bartek. – Mama i tata mają żaglówkę i wyruszymy w długi rejs po jeziorach. Będziemy łowili ryby, rozpalali ognisko na brzegu, smażyli ryby i piekli kiełbaski. A wieczorem dobijemy do przystani i prześpimy się w namiocie na polu namiotowym.

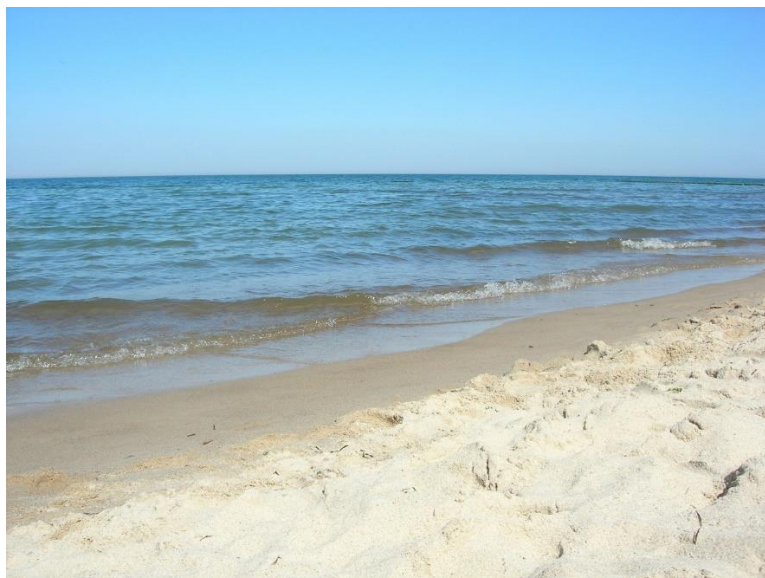


– Ja też kiedyś byłem nad jeziorami – wtrącił Tadek. – Ale nie chciałbym tam jechać. Wszędzie tłok, pełno żaglówek, kajaków, motorówki i skutery wodne prują jak szalone. Zostawiają smugi spalin i plamy paliwa na wodzie. Brzegi jezior błotniste i pozarastane

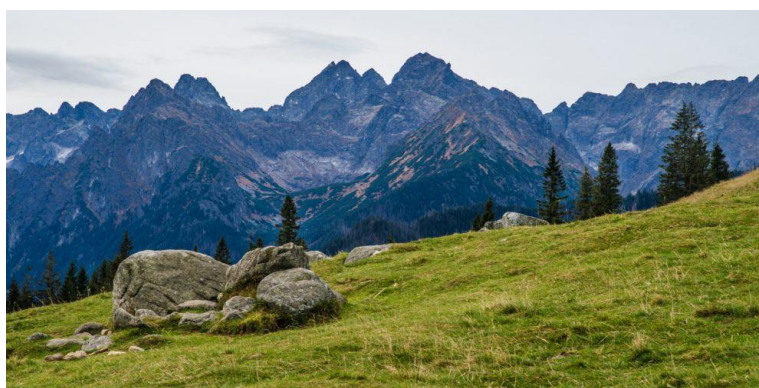
trzciniami. Na żaglówce cały czas trzeba siedzieć spokojnie, bardzo łatwo wpaść do wody. Ja wolę ciszę, spokój, gdzie mogę posłuchać śpiewu ptaków i rechotania żab. Jadę do wujka, do leśniczówki. Razem z wujkiem i ciocią będę poznawał zwyczaje zwierząt leśnych. Będziemy rozpoznawać tropy różnych zwierząt. Będziemy zbierać rogi zgubione przez rogacze, samce saren, jelenie, łosie i daniele. Wujek nauczy mnie rozpoznawać drzewa po liściach, kwiatach nasionach i kształcie koron. A z ciocią będziemy zbierać różne zioła, suszyć je. Zioła to naturalne lekarstwa. Ciocia jest doświadczoną zielarką i wie, które rośliny na co pomagają.



– A ja pojedę nad morze – powiedziała Ania. – Będziemy kąpali się w morzu, opalali na piaszczystej plaży, razem nazbieramy ładnych kamyków, muszelek, żółtych i brązowych bursztynów. A potem będziemy kopać w piasku dołki, budować zamki, które przyozdobimy kamykami i patykami. Muszelki i bursztyny zbierzemy do pudełka, to będzie nasza wakacyjna pamiątka. – To prawda, morze jest piękne – dodał Grzesiek. – Ale bardzo kapryśne. I plaże wspaniałe, piaszczyste. Pod warunkiem, że nie wieje wiatr. Bo wtedy piasek jest wszędzie: w ubraniu, włosach, oczach. Woda w Bałtyku przeważnie jest bardzo zimna, a nawet lodowata. Nie da rady się kąpać. Można co najwyżej zamoczyć nogi, a potem szczękać zębami. A kiedy jest wysoka fala, to nawet nie wolno zbliżać się do wody.



– A ja pojedę z rodzicami w góry. – powiedziała Zosia. – Rodzice zabierają rowery górskie. Będziemy jeździć po szlakach rowerowych, a tam, gdzie nie da się dojechać na rowerze, pójdziemy pieszo z kijkami i plecakami, aż do schroniska i jeszcze dalej, na sam szczyt góry, skąd są piękne widoki. – Góry są bardzo niebezpieczne. Pełno przepaści, można spaść i się połamać. Gdy wieje halny, łamie drzewa, świerki się przewracają. Pogoda szybko się zmienia. Nawet w słoneczny dzień może zaskoczyć burza. A wtedy – walą takie pioruny, że nie wiadomo, gdzie się skryć!



– A ja pojedę do babci i dziadka na wieś – powiedziała Helenka. – Może nie ma tam jezior, morza ani gór, ale jest za to piękna, czysta rzeka, nie za szeroka i płytka, piaszczyste plaże, którymi jeśli ktoś chce – może spacerować kilometrami. Można płynąć z prądem w pontonie albo w kajaku, albo w łódce – jak kto chce. I jest las – a w nim sarenki, lisy, zające, a nawet widziałam łośie!



– Na wsi strasznie nudno! – wybrzydzał Filip. – Nie ma kina, placów zabaw, mało dzieci, nie ma się z kim bawić. Trzeba uważać na kundle, które biegają wszędzie i tylko patrzą, żeby ugryźć w nogę. Nie można się od nich opędzić. Na łąkach pasą się krowy i konie, które brzydko pachną, brudzą, trzeba uważać, żeby w coś nie wdepnąć!

– A w mieście jest lepiej? – zachnęła się Kasia. – Po trawnikach biegają psy i też brudzą! A nie każdy właściciel po nich sprząta! A samochody? Taki ruch, że nie ma jak przejść przez ulicę! Trąbią, wymuszają pierwszeństwo, pędzą jak szalone, setką albo i szybciej. I wszędzie spaliny! Udusić się można!

– W mieście wcale nie jest źle! – powiedział Rysiek. – W mieście jest co robić! Wystarczy wyjść na podwórko – jest plac zabaw, można pojeździć na hulajnodze lub deskorolce! Zawsze można spotkać kolegów, koleżanki! Można spacerować chodnikiem i oglądać wystawy sklepów! Jak jest gorąco, można pójść na basen. Wyjeżdżam na wakacje na działkę, ale chyba wolałbym zostać w domu, w mieście!



Dzieci opowiadały o swoich wakacyjnych wyjazdach, o podróżach i atrakcjach, jakie na nie czekają. Rozgorączkowane, przerywały sobie nawzajem, przekrzykiwały się jedno przez drugie. Tylko jedno dziecko,

Krzyś, stał z boku, przysłuchiwał się, ale nie powiedział ani słowa. Miał smutną minę i łzy szklily mu się w oczach.

– A ty, Krzysiu, gdzie pojedziesz na wakacje? – spytała Helenka.

– Ja nigdzie nie pojedę – powiedział Krzyś i się rozplakał. Dzieci umilkły. Podeszły do Krzysia i zaczęły go pocieszać. Żeby ci nie było smutno, będziemy wysyłać pocztówki. I będziemy dzwonili, żeby opowiedzieć, jak jest na wakacjach! I przywieziemy ci pamiątki z naszych podróży. I opowiemy ci, gdzie byliśmy, co robiliśmy i narysujemy ci obrazki z naszych podróży. I będziesz się czuł, jakbyś był z nami!

Krzyś rozpromienił się. W lecie zostanie w domu, ale jednocześnie będzie tam, gdzie jego przyjaciele. Wakacje jego kolegów i koleżanek będą jego wakacjami.

4. Rozmowa na temat opowiadania.

- Gdzie wybierał się Bartek z rodzicami?
- Co mieli tam robić
- Gdzie miał spędzić wakacje Tadek? Co miał robić w leśniczówce?
- Co Ania zamierzała robić nad morzem?
- Co Zosia planowała z rodzicami robić w górach?
- Kto miał spędzić wakacje na wsi?
- Co Helenka mogła tam robić?
- Gdzie wybierał się Krzyś?
- Co postanowili jego przyjaciele?

5. Z. R. W górach, w lesie czy nad morzem?

Dzieci spacerują po pokoju (rodzic może rytm wybijać np. łyżkami). Przerwa w grze – rodzic podaje nazwę (morze, góry, wieś, jeziora, miasto, las) – dzieci w miejscu naśladowują czynność jaką mogą wykonywać w miejscu, które wypowiedział rodzic (góry – naśladowanie wspinaczki, itp.)

6. „Fale”- historia relaksująca

Rodzic i dziecko siadają jeden za drugim (może być więcej osób).

Ruchy wykonujemy na plecach partnera

Tekst:

Wielkie morze jest dzisiaj spokojne

Posłuchaj, co chce powiedzieć
Wiatr lekko dotyka morza
(dzieci czubkami palców dotykają pleców partnera)
Spójrz, co robi z falami.
Wiatr je budzi
Zaczyna się ich taniec
Spójrz, jedna z fal bardzo się cieszy,
Wesoło tańczy na morzu
(czubkami palców wykonują delikatne ruchy)
Teraz turla się tak szybko, jak tylko potrafi
Stopniowo przesuwa się do przodu
(palcami wykonują koliste ruchy od dołu ku górze)
Fika koziołki szybko i lekko
Sprawia jej to wielką radość
(uderzają placami o plecy, na zmianę szybko i powoli)
Fika koziołki bez wytchnienia
A wiatr dzielnie jej pomaga
(uderzają placami o plecy, na zmianę szybko i powoli)
Słońce oświetla morze
(kładą całe dłonie na plecach)
Mała fala już nie tańczy
Słońce się chowa
(zdejmują ręce z pleców)
Tak zakończyła się ta historia.

7. Karta pracy cz.4, s. 81,83

8. Piosenka „Hej przedszkole ukochane

<https://www.youtube.com/watch?v=4ba9aVhV88M>

1. Gdy maj nadchodzi i kwitną kwiatki
A ty już kończysz swe siedem lat
Żegnasz zerówkę lub sześciolatki
I zaraz ruszysz dalej w świat

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

2. A kiedy czerwiec jak woda płynie
Na dworze lata nadchodzi dzień
Dla wszystkich chłopców i dla dziewczynek
Przedszkole właśnie kończy się

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

3. Rzec „do widzenia” trzeba na droge
Bo po wakacjach nie wrócisz już
Wspominaj często przedszkolne progi
By miłych wspomnień nie krył kurz.

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

Dobrej zabawy 😊